DODATEK DO № 20.

Dnia 8 lipca 1839.

Od granic Polski, dnia 20 Czerwca. « X. Biskup Podlaski nową znów wojnę zaczął, o historję powszechną Ustrojłowa dla szkół przepisaną, a o której już wiecie. Pisał do Szypowa pokorną supplikę, przekładając błędy i niebezpieczeństwa w tym dziele dla katolickiéj młodzieży wykładane, a na końcu prożby, odwracając jak mówią, tylnem końcem pióra, oświadcza: « że jeżeli to « jego usilne i pokorne przełożenie, skutku nieodniesie, to na ów- « czas ujrzy się zniewolonym użyć w obronie prawowiernego ko- « ścioła, jedynéj broni jaką Opatrzność w Jego złożyła ręce — « Klątwy — którą na uczących i uczących się téj historji rzuci. » Dyrektor Szypów obrażony *takiem zuchwalstwem*, wydaje rozkaz aby Biskupa dostawiono do Warszawy. Pułkownik atoli wysłany na ujęcie Biskupa, zdaje rapport iż dla słabości zdrowia Biskup z miejsca pobytu oddalić się nie może. Szypów ochłonął tymczasem z pierwszego uniesienia, a w tem nadjechał do Warszawy Paskiewicz, który jak mówią, miał zgromić porywczość Szypowa ale o wszystkiem zdał sprawę do Petersburga, skąd najwyższéj decyzji nie bez obawy wszyscy oczekują. — Temi dniami doszła nas tu dopiero mowa Xięcia Adama miana dnia 3 Maja, w waszem tułackiem zgromadzeniu, podobała się wszystkim powszechnie i więcéj mu jeszcze przychylnych serc zjednała, ale się nie mniéj dziwują że mówiąc o ofiarach prześladowania religijnego, nie wspomniał o Biskupie Krakowskim, który rzeczywiście szereg ich dobrze przed Arcybiskupami Kolonii i Poznania w obecnych czasach rozpoczął — taż sama uwaga przychodziła wszystkim czytającym i co do Biskupa Podlaskiego, również przez dostojnego Xięcia przepomnianego — pominięcie to, tych

dwóch męczenników kościoła Polskiego, przypisują względowi na ich osoby, ale ten dzisiaj już jest niewczesny. Myśl Xięcia aby tylko i *li tylko* na Boga i siebie samych rachować, często w jego mowach nas tutaj dochodzących powtarzana, przejmuje nas serdeczną pociechą i otuchą. Oh! gdyby się nią chcieli przejąć wszyscy Polacy... nie długo byśmy zapewne dźwigali ohydne kajdany niewoli, które na nas nie przegrana w polu, ale słabość *pięcio osobowego* rządu i oglądanie się na wsparcie przychylnego wprawdzie ale w ówczas sobą samym zajętego narodu, narzuciły. »

Nowy gwałt na Rzeczypospolitéj krakowskiéj.

Kraków, 26 *Czerwca*. « Wczoraj Konferencja w imieniu dworów doręczyła Senatowi expedycją którą postanowiono:

1. Że odtąd Sejm li tylko w materjach budżetowych zwoływany będzie, i to w tenczas tylko kiedy Senat sam uzna tego potrzebę.

2. Że Senat zależeć będzie raz na zawsze od nominacji Dworów czyli ich konferencji, która także na ten jeden raz Sędziów zamianuje których następnie Senat mianować będzie.

3. Że Sąd Najwyższy, III Instancji zniesiony, że w dwóch pierwszych Instancjach Trybunału 2 oddziały, a w ostatniéj Sąd Apellacyjny sądzić będzie.

4. Że *Sprawy Polityczne* Komissja od dworów *dwa razy* na rok zsyłać się mająca załatwiać będzie.

5. Że na reprezentantów wszyscy urzędnicy, (rozumie się przez to że i Senatorowie) wybierani być mogą i *że nawet na takim Sejmie*, zasiadać nie będzie mógł deputat *bez poprzedniéj sankcji konferencji !....*

Otóż po prostu mówiąc w łeb dano wszystkim dotychczasowym Instytucjom i formom naszym, zrzucono już jak widzicie maskę, otwarcie z za kulis wystąpiono, i mamy teraz Oligarchiczno-Dyktatorjalny Tryumwirat. Po wypędzeniu z prezesowstwa Hallera któremu nawet odmówiono prostego Senatorskiego krzesła, pomimo jego o to usiłowania, przewodniczy *najohydniejszemu* (bo to jest właściwy wyraz) Senatowi, *Szyndler*, a Policji *Wolfart*.

— Umarł tu zasłużony i czci godny Szopowicz, wysłużony professor Akademji niegdyś Jagielońskiéj!!!.... a dziś najsłuszniéj Ciemnogrodzką zwanéj. Umarł także zacny były Senator i były Deputowany na Sejmy nasze Kajetan Florkiewicz.«

—Dziennik angielski *Times* z 3 lipca, donosząc o szczegółach tyczących się deputacyi polskiéj do X. Sussex w celu złożenia mu adressu podziękowania za czynny jego udział na ostatniem zgromadzeniu przyjaciół Polski w Londynie, umieścił odpowiedź Xcia Sussex daną deputacji polskiéj. Wodpowiedzi téj, szlachetny Xiąże oświadczył nawzajem podziękowanie za życzliwość Polaków; zaręczył ich że sprawa naszéj ojczyzny była i będzie dla niego przedmiotem najżywszego uwielbienia i spółczucia — że nie traci nadziei, że Polacy wrócą do oswobodzonego i wolnego kraju, że ujrzą jeszcze ojczyznę swą na tém świetném stanowisku, jakie zajmowała między cywilizowanemi narodami. Następnie przymówienie swoje zakończył temi słowy:

« Od was samych Panowie, zależy osiągnienie tych nadziei; bądźcie zgodni w myśli i w czynach jedni z drugiemi; nie myślcie o czem innem jak o Ojczyźnie: *Polska*, niech będzie waszem jedynem godłem, waszem hasłem jedności. Każdy z was ma pole do okazania swego talentu, który powinien być tylko użyty w jednym i tymże samym celu, to jest dla *Polski*.

« Na ostatniem zgromadzeniu to samo wam powiedzianem było Panowie; to pryncypium będzie zawsze jednoczyć wszystkich poczciwych i dobrych ludzi. Sprawa wolności Polski, jako niepodległego narodu, i sympatia dla waszych nieszczęść, jednoczą ludzi różnych stanów i różnych partji politycznych. Jeżeli się tak dzieje z cudzoziemcami, tem bardziéj powinno tak być z ludźmi jednego narodu którzy wspólnie cierpią!

« Jeżeli przyjmiecie tę zasadę, i nie będzie pomiędzy wami nieporozumień i niezgod; szczere życzenia i przyjazna pomoc wszystkich poczciwych ludzi będą wam stale towarzyszyć, i wtenczas będziecie mogli powiedzieć z zaufaniem.

« Si Deus pro nobis quis contra nos? »

— *Morning Herald* z 5 lipca zawiera adres podziękowania Xięciu Sussex od Tow. lit. przyjaciół polski w Londynie, i jego odpowiedź.

— Z przyjemnością dowiadujemy się iż litografie kolorowe wystawione pod Nr. 2,224 przez P. Barbat z Chalonu, są powiększéj części wykonane, przez naszego ziomka Barankiewicza. Do

głównych jego robót należą portreta znakomitych ludzi z Departamentu Marne i obraz Chrystusa zdobiący dzieło *Les Evangiles illustrées*.

— Towarzystwo Naukowéj pomocy ogłosiło (w języku fran.) czwarte zdanie sprawy z szóstego roku szkolnego 1837-8. Podług niego zostawało w kassie 1 Listop. 1837.

niego zostawało w kassie 1 Listop. 1837.	fr.	88 90
Z ofiar z Anglji.		1,270
Z ofiar Wygnańców polskich.		1,545
Z darów bezimiennych.		2,150 50
Przychody rozmaite.		326 64
Ogół		5,331 04

Wydatki zaś wynosiły :

Na utrzymanie biblioteki i biura.	fr. 1,099 25	
— szkoły w Nancy.	2,890 25	
Na dopłacenie należności Szkole Orle.	120	
Jedno razowa pomoc uczącym się.	1,030 25	5,139 75
Zostawało w kassie 1 Listopada 1838		191 29

W bieżącym roku Towarzystwo po dzień 1 Maja otrzymało nadto z nowych ofiar summę fr. 4,264.

— Komissarze wezwani do zajęcia się zebraniem składki i wystawieniem pomnika zmarłemu Jenerałowi Wronieckiemu, kommunikują Emigracji zdanie sprawy ze swéj czynności. Pojedyńcze ofiary przyniosły summę fr. 1,074 52 1/2, z któréj fr. 1,005 20 c. użyto na koszta pogrzebu, opłatę miejsca na grób i wystawienie pomnika; a pozostałość fr. 69, 32 1/2 przeznaczona została na zaspokojenie długu zmarłego.

— Odebraliśmy smutną wiadomość, że w dniu 26 Czerwca, przy Pont St. Mexance, utonął na rzece Oazie, powszechnie szanowany ziomek nasz Ignacy Lutkiewicz. Rodem ze Żmudzi, w powstaniu czynny miał udział, a na tułactwie przykładnem prowadzeniem się jednał przychylność i szacunek wszystkich tych którzy go znali. Boleśno jest opłakiwać stratę 27 letniego młodzieńca który tak piękne na przyszłość rokował nadzieje.

NOWE PISMA :

Avenir des ouvriers, par *Jean Czyński*, seconde édit. in-18. (jeden arkusz) 15 cent.

Thadée Kościuszko, dans sa vie politique et intime; par M. Charles Falkenstein, trad. de l'allemand, et accompagné de notes, par M. *Charles Forster*, in-18. (19 1/2 ark. z jed. lit.) 7 50.

W DRUKARNI BOURGOGNE ET MARTINET. RUE JACOB, 30.